CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 51 (7980) | Środa, dnia 4 marca 1925 r. | Rok XXXIII

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	24.7
Paryż	0,26.67
Szwajcarja	0,99.85
8% pożycz. zł.	8.40
5% poż. prem. konw	5.90
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	
Listy Zast. T. K. Ziem.	34.
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w drugiej połowie lutego.

Lud śląski właściwie w tym roku dopiero poznał i przekonał się naocznie, co to jest karnawał. I na Śląsku z dawiendawna obchodzono staropolskie „Zapusty" te, jednakże tak niepodobne były do nowoczesnego „Karnawału", który aż do środy popielcowej święcił na Śląsku nieznane tu dotąd orgje. Bawiono się od tygodni i nie było dnia albo raczej nocy, żeby naprzykład w Katowicach nie było jakiegoś balu lub innej zabawy Karnawałowej. Był więc bal towarzystwa Polek, bal obywatelski, bal urzędników bankowych nauczycieli szkół średnich, zabawa urzędników P.K.U. i liczne, liczne inne zabawy towarzystw cechów rzemieślniczych itd. Jedną z najwspanialszych była zabawa właścicieli hut i kopalń i wyższych urzędników w wielkim przemyśle zatrudnionych. Strumieniami lał się szampan (25 50 zł. za butelkę!). i piętrzyły się góry najwyszukańszych przysmaków, podczas gdy dziesiątki ttysięcy rodzin głodem przymierało.

Ile miljonów złotych zabawy te pochłonęły? Trudno by się ich doliczyć! Trudno zresztą wymawiać komuś, że się bawi „jeśli ma na to". Stanowczo jest to jednak grubym nietaktem bawić się tak ostentacyjnie i trwonić grosz na krwawicy robotnika uzyskany, gdy robotnik ten nieomal głodem przymierając, łakomemi oczyma patrzeć musi na to, jak żyją i bawią się jego panowie.

Nie dość na tem: epidemja zabaw karnawałowych — bo tak już nazwać muszę tegoroczne „zapusty" na Śląsku, zwłaszcza w Katowicach, ożywiła zarodki chorobotwórcze w szerokich masach u naszej inteligencji umysłowo-pracującej. Jeśli bawi się nasza arystokracja, dlaczegóż więc my, którzy daleko więcej wytchnienia i zapomnienia potrzebujemy, również zabawić się nie możemy? Tak, zresztą nie bez pewnej słuszności myśleli różni urzędnicy, nauczyciele itd. Tylko, że chcąc dorównać „tamtym", daleko silniej musięli nadszarpnąć swoje portfele i przez cały czas będą musieli snuć smutne refleksje na temat kosztów swoich zabaw i smutniejsze rozmyślania na temat z czego zapłacić krawcowi za dostarczony frak a znanej firmie mód za elegancki strój balowy dla swej żony. Biedak ten zapłaci napewno ale przez cały rok odczuwać będzie ciężar swych zobowiązań, a może i złorzeczyć będzie pocichu „panu dyrektorowi" za to, że pośrednio zmusił go do wzięcia udziału w „swym" balu; aż do następnego karnawału: wtedy okaże się, czy doświadczenie tegoroczne czegoś go nauczyło.

* * *

Mógłby ktoś pomyśleć, czytając powyższe, że jestem jakimś starym sknerą i stetryczałym moralistą, który w niewinnych zabawach dopatruje się zaraz strasznych orgji. O nie! Przy moich 37 latach nikt zwłaszcza kto mnie zna, o jakiś tam purytanizm i wyjątkową — wstrzemięźliwość zapewne posądzić mnie nie może. Zdaniem moim jednakże każda rzecz ma nietylko swoją granicę, ale zwłaszcza okoliczności, które granicę tę określają.

Żyjemy na Śląsku w warunkach niezmiernie ciężkich — cięższe być już nie mogą. Na każdym kroku przewija się nędza ostateczna. Ogólny zastój w przemyśle i handlu, bezrobocie, setki tysięcy ludzie nieomal bez chleba. Czyż w takich warunkach jest czas na szumne i kosztowne zabawy? Jak one podziałać muszą pod względem moralnym na rzesze bezrobotnych i innych nędzarzy? Jeden tylko wyjątek tutaj pochwalić muszę: wczorajszą zabawę karnawałową w Katowickiej znanej kawiarni „Astorja", z której czysty zysk (2 zł. wstęp od osoby — z resztą można było żądać i 5—10 zł.) przeznaczony był na „Sierociniec imienia dra Mielęckiego, zamordowanego przez tłuszczę niemiecką. Ów „czysty zysk" przyniósł więc może 1.000 zł., może i więcej dla biednych sierót naszych. Zawsze to jest „coś". Ile jednak zyskał właściel kawiarni, ile gości pozostawili u niego za trunki itp., w to wchodzić nie będę. Przecież jednak i dla biednych przytem coś skapnęło. Gdyby wszystkie inne zabawy były się odbyły pod podobną egidą, nic by przeciwko nim mieć nie można. Kto w jeden wieczór wydać może 100 zł. za siebie, snadnie może wyłożyć mizerne w jego pojęciu 2 zł. dla ubogich.

* * *

Karnawał tegoroczny w Katowicach zbyt wiele dał mi do myślenia, nie dziw więc, że temat ten pochłonął lwią część miejsca, pozostającego mi do dyspozycji. Zatem w krótkości tylko poruszyć mogę różne bardzo ważne następujące sprawy, o których mógłbym w innych warunkach napisać całe artykuły:

Otóż przedewszystkiem: miasta górnośląskie polszczą się nareszcie. Za czasów niemieckich przeważał w nich element niemiecki, t.j. niemiecki burmistrz, magistrat i rada miejska, niemieccy kupcy itd. Obecnie jest przeciwnie. Wszyscy niemieccy urzędnicy, o ile nie okazali się lojalnymi wobec Polski wynieśli się. Wszyscy urzędnicy państwowi są Polakami, innych, których „lojalność" nie była pewną zwolniono. Tak np. w Katowickiej Dyrekcji Kolejowej zwolniono licznych urzędników, którzy optowali za Niemcami i tym sposobem stali się obywatelami państwa niemieckiego. Z takiegoż powodu zwolnił magistrat miasta Król. Huta 12 urzędników niemieckich, którzy optowali za Niemcami. Pozostałym urzędnikom zabronił używania języka niemieckiego w służbie (z interesantami jak i w rozmowach między urzędnikami), grożąc w przeciwnym razie wydaleniem Hakatystyczna rada miasta Bielsko w najbliższym czasie zostanie rozwiązaną z powodu przyłączenia do Bielska sąsiedniej wielkiej gminy Lipniki. Dotąd w Bielsku rządził burmistrz niemiecki razem z niemiecką radą miejską Hakatystyczna „Kattowitzer Zgt." oblicza, że przy najbliższych wyborach do nowej rady miejskiej Polacy odniosą takie zwycięstwo (dzięki głosom polskiej gminy Lipniki), że i burmistrz jak i cała rada miejska składać się będzie z samych Polaków.

Powoli odpolszczą się także liczni „Niemcy" górnoślązcy, o ile drogą prawą postępować będziemy bez „sentymentów". O tem jestem przekonany.

ALEKSY PAJĄK.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologiczne. PRZY SEJMIKU

w dniu 3 marca 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	755.7 m.m.
2) Kierunek wiatru	N N E
3) Siła wiatru	2 m/s
4) Stan nieba	Zachm. całk.
5) Wilgot. bezwzględna	4.7 m.m.
6) Wilgot względna	91.%
7) Temp. powietrza	+1°.7
8) Ilość opadów (w dobie ubiegł.)	0.1
9) Najwyż. temp. (w dobie ubiegł.)	+6°.5
10) Najniż. temp (w dobie ubiegł.)	—2°.3
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+0°.46 m.

TELEGRAMY.

Rząd w dalszym ciągu obraduje nad ożywieniem ruchu budowlanego.

WARSZAWA 3. Mimo niedyspozycji p. premjera Grabskiego konferencje poświęcone omówieniu akcji budowlanej, nie uległy przerwie.

W niedzielę w godzinach popołudniowych, odbyła się także konferencja w mieszkaniu prywatnem, p. premjera.

Wzięli w niej udział przedstawiciele miast, sfer gospodarczych, posłowie, oraz delegaci Ministerstw: Robót Publicznych, Skarbu, Kolei Spr. Wewnętrznych i Pracy.

Głównym tematem obrad była nowela do ustawy o rozbudowie miast, którą rząd w najbliższych dniach ma złożyć do laski Marszałka Sejmu.

W dyskusji wypowiedziano się zatem, aby pomoc kredytowa rządu na akcję budowlaną była udzielana w pierwszym rzędzie kooperatywom mieszkaniowym, oraz tym instytucjom i osobom, które dają całkowitą gwarancję, że otrzymane pieniądze zechcą celowo użyć.

Dziś, we wtorek ma się odbyć dalszy ciąg konferencji budowlanej.

Targi lipskie otwarte.

LIPSK, 3. Dziś o godzinie 12-ej w południe zostały otwarte targi lipskie. Poraz pierwszy pomieszczono okazy w specjalnych budowlach podziemnych. Dziś przybyło do Lipska oprócz zwykłych pociągów, 35 pociągów specjalnych. Kierownictwo targów zarejestrowało dotychczas 14 tysięcy gości z zagranicy, w tem 1100 z Polski i 1400 z Gdańska. W dniu dzisiejszym robiono dobre interesy. w gałęzi włókienniczej.

Zakończenie sprawy o wypadki listopadowe w Krakowie.

WARSZAWA, 3. Izba Małopolska Sądu Najwyższego w Warszawie, wyrokiem ostatecznym odrzuciła protest prokuratora sądu krakowskiego i tym sposobem wyrok w sprawie o wypadku listopadowe, uniewinniający oskarżonych stał się prawomocnym.

Bank dla Handlu i Przemysłu znowu okradli.

WARSZAWA, 3. W nocy z soboty na niedzielę do oddziału banku dla handlu i przemysłu, włamali się niewykryci dotąd sprawcy i rozbiwszy dwie kasy ogniotrwałe zrabowali 16.000 złotych gotówką i 1000 dolarów, poczem ulotnili się pozostawiwszy na miejscu 2 bory, trochę bielizny i łom żelazny. Rabunek spostrzeżono dopiero w niedzielę rano i natychmiast zawiadomiono policję.

Jak Niemoy się zbroją.

PARYŻ, 3. Dziś zbiera się rada ambasadorów, aby obradować nad sprawozdaniem komisji kontrolnej o zbrojeniach niemieckich. Sekretarjat rady ambasadorów otrzymał wczoraj sprawozdanie, jakie wypracowała wersalska komisja wojskowa obradująca pod przewodnictwem marszałka Focha. Sprawozdanie to, równie jak sprawozdanie same komisji kontrolnej otrzymali wszyscy członkowie Rady ambasadorów.

Komisarz Mac Donell ustępuje?

GDANSK, 3. Niezależnie od wyniku konferencji genewskiej komisarz ligi narodów, Mac Donell, postanowił ustąpić z zajmowanego stanowiska już w kwietniu. Jego następcą będzie już nie anglik, lecz szwed lub włoch. Najprawdopodobniej wybór padnie na szweda, o co zabiega Szwecja specjalnie ze względu na swe interesy handlowe.

Ameryka się trzęsie.

NOWY JORK, 3 Trzęsienie ziemi które zdarzyło się w nocy z soboty na niedzielę, objęło całą wschodnią połowę Stanów Zjednoczonych Zwłaszcza dało się odczuć w Nowym Jorku, Bostonie i w kilkunastu mniejszych miastach na tejże linji.

Ludzie powybiegali wszędzie z domów, gdzie drzwi się pootwierały, szklanki pospadały z półek, obrazy poprzesuwały się na ścianach o kilka cali. Gdzieniegdzie spaczyły się ramy okienne tak, że szyby popękały. W teatrach nowojorskich i brooklyńskich zapanowała panika, ludzie rzucali się ławiną ku wyjściu, kilkanaście osób poniosło lżejsze i cięższe uszkodzenia.

Trzęsienie zaczęło się o godzinie 9,21. Drugie nastąpiło w dwie sekundy później, trzecie znów w dwie sekundy.

MONTREAL, 3. Parokrotne trzęsienie ziemi dało uczuć się i w Kanadzie. W tutejszych teatrach przerwano przedstawienia wskutek paniki. Podłoga zakołysała się, drewniane boazerja na ścianach zaczęły skrzypieć i pękać.

Dziennikarze zagraniczni w Warszawie

WARSZAWA, 3. Wczoraj w drodze powrotnej z Gdańska zatrzymała się w Warszawie grupa dziennikarzy zagranicznych, która przybyła do Polski specjalnie w celu zbadania na miejscu sytuacji obecnej w Gdańsku. Wycieczka zorganizowana i prowadzona przez pana Leona Chrzanowskiego, korespondenta P.A.T. w Rzymie, składa się z pp. hr. Raula de Nolby, prezesa stowarzyszenia prasy zagranicznej w Rzymie, korespondenta „Information", Liberte" i „Virgtieme Siecle" (Bruksela), p. Manio, korespondenta „Morning Post", p. Teodora Vaucher, korespondenta „Petit Parieien", „Journal de Geneve", „Illustration", p. Garry, korespondenta „Echo de Paris", „Gazette de Lauzanno", "Currier de „Geneve" „Liberte Belgique". Goście nasi bawili dwa dni w Gdańsku, podejmowani przez ministra Strassburgera i zapoznali się szczegółowo ze stanem portu Gdańskiego, poczem zwiedzili nowy port Polski w Gdyni.

Przejeżdżając przez Warszawę do Gdańska, goście nasi zatrzymali się w Warszawie na kilka godzin i podejmowani byli obiadem,, przez pana min. Janickiego w jego apartamentach prywatnych. W obiedzie wzięli udział p. minister Thugutt, p. min, pełnomocny Józef Targowski, p. A. Wieniawski, pp. Chrzanowscy, pp. Królikowscy oraz p. Loś z M. S. Z.

Nieudany zamach na prochownię.

LWOW, 3. Pisma tutejsze zamieściły sensacyjną wiadomośc o wykryciu i udaremnieniu nowego zamachu na prochownię lwowską.

Przed kilkoma dniami żołnierze 25 p.p. pod dowództwem kapitana Grabowieckiego na błoniach Janowskich natknęli się na cienki przewód elektryczny izolowany przy pomocy powłoki lakowej a przebiegający przez pola Janowskie w kierunku prochowni i magazynów amunicyjnych. Kapitanowi Grabowieckiemu udało się następnie w ciągu najbliższych dni przy pomocy patroli wojskowych schwycić dwóch podejrzanych osobników manipulujących kkoło tego przewodu.

Przy aresztowanych znaleziono dokumenty w języku rosyjskim, papiery wartościowe i pieniądze sowieckie oraz pęk zapasowego drutu. Aresztowani Tadeusz Strohm i Michał Maciula zaprzeczają jakoby byli winni. Odstawiono ich do więzienia karnego.

Rzeczoznawcy wojskowi stwierdzili że ma się tutaj doczynienia z zamachem zbrodniczym na prochownię i magazyny amunicji,, gdyż rzekomy drut kończył się u muru prochowni i miał być połączony z wielką piekielną machiną, której wybuch mógłby wywołać eksplozję prochowni.

Przepisy postne.

1. W czasie Wielkiego Postu należy się wtrzymać od potraw mięsnych i rosołu w piątki i soboty, w środę popielcową oraz w środę suchodniową przypadającą w tygodniu po Popielcu. W inne dnie Wielkiego Postu wolno używać raz na dzień potraw mięsnych oraz w Wielką Sobotę od godz. 12 w południe.

Na mocy upoważnienia, jakie Władza Duchowna uzyskała, pozwala się na czas Wielkiego Postu, w roku obecnym na używanie ponadto pokarmów mięsnych kilkakrotnie na dzień: w poniedziałki, wtorki środy, i czwartki (z wyjątkiem środy popielcowej i środy suchodniowej)

2. W ciągu roku należy się wstrzymać od potraw mięsnych i rosołu w piątki, w suche dni i we wigilje Zielonych Swiątek, Matki Boskiej Wniebowzięcia, Wszystkich Swiętych i Bożego Narodzenia.

3. We wszystkie dni postne wolno używać mleka, masła jaj oraz tłuszczów do kraszenia, - wolno także używać równocześnie ryb i potraw mięsnych.

4. Przepis co do jednorazowego posilenia się aż do sytości obowiązuje we wszystkie dni Wielkiego Postu, z wyjątkiem niedziel dalej w suche dni i wigilje wymienione pod 1, 2.

5. W niedzielę i święta niema postu. W święto przypadające w czasie Wielkiego Postu wolno używać potraw mięsnych, ale tylko raz do sytości się posilić.

6. Do wstrzymania się od mięsa w dni postne są zobowiązani wszyscy od skończonego 7-go roku życia, chyba że ich zwalnia ważna przyczyna, jak choroba lub ubóstwo.

Do zachowania ścisłego postu są zobowiązani wszyscy od skończonego 21-go roku aż do rozpoczęcia 60-go chyba że ich zwalnia jakaś ważna przyczyna, lub ciężka praca, choroba lub słabe zdrowie.

7. Z wyjątkiem Wielkiego Piątku są zwolnieni od postu ci, którzy podróżując lub stołując się w restauracjach, nie mogą otrzymać potraw postnych.

8. Księża Proboszczowie posiadają w poszczególnych wypadkach władzę udzielania ze słusznych powodów dyspenzy tak jednostkom jak całym rodzinom do ich parafji należącym, choćby się znajdowały poza parafją, również podróżującym ale tylko w obrębie ich parafji własnej.

9. Tę samą władzę posiadają spowiednicy w stosunku do penitentów, ale tylko podczas spowiedzi.

10. W czasie zakazanym, to znaczy od środy popielcowej aż do niedzieli Wielkanocnej (włącznie) i od pierwszej niedzieli adwentowej aż do pierwszego święta Bożego Narodzenia (włącznie) nie są dozwolone śluby z uroczystym błogosławieństwem, t.j. z błogosławieństwem podczas mszy świętej ślubnej. Sluby bez uroczystego błogosławieństwa są dozwolone. W czasie zakazanym winni się wierni również wstrzymać od zabaw publicznych, mianowicie od tańców.

KRONIKA.

— Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Komenda Podokręgu Związku Strzeleckiego Kalisz przesłała nam odpis pisma pożegnalnego wystosowanego przez Pana Generała Wróblewskiego, które poniżej podajemy.

Kalisz dnia 25 II. 25 r. Dowództwo 25 Dywizji Piechoty L. dz. 388. Odchodząc na wyższe stanowisko do Warszawy opuszczam z żalem nietylko moje Oddziały wojskowe, ale i wszystkie Stowarzyszenia Wojskowo - Wychowawcze i Sportowe, dla których byłem zawsze tak przychylnie usposobiony. Żegnam więc wszystkich dziękując poszczególnym Zarządom i Komendom za okazaną mi przy każdej sposobności, szczerość, zaś Oddziałom i Klubom za lojalną w swym zakresie pracę i życzę Wam z całego serca dalszego pięknego rozwoju dla dobra Ojczyzny

(—) Jan WROBLEWSKI
Generał Dowódca Dywizji.

Komenda Podokręgu Związku Strzeleckiego Kalisz pragnąc uczcić opuszczającego swe dotychczasowe stanowisko Dowódcy Dywizji Pana Generała Jana Wróblewskiego, za naszym pośrednictwem składa Mu najserdeczniejsze podziękowanie, za pomoc i opiekę jaką zawsze otaczał z całkowitem zrozumieniem, celów i zadań Przysposobienia Wojskowego, Związek Strzelecki. Składając jednocześnie życzenia oby na nowem wyższem stanowisku Pan Generał cieszył się takim szacunkiem i uznaniem jakim go otaczali wszyscy strzelcy Podokręgu Kalisz.

— GŁOS HARCERZA, miesięcznika młodzieży Kaliskiej wyszedł zeszyt 2-gi który oprócz artykułów ozdobiony jest kilku ilustracjami.

— WOJEWODZKA RADA WODNA.

W dniu 24-ym z.m. w gmachu województwa łódzkiego odbyło się zgromadzenie wyborcze do Wojewódzkiej Rady Wodnej. Z ramienia Związku Przemysłowców Kaliskich delegowany był na wybory p. Juljusz Sowadzki, który został powołany na członka Rady.

— DZIAŁALNOSC NOCNEGO Pogotowia Ratunkowego w Kaliszu za miesiąc luty r.b.:

Nocne Pogotowie Ratunkowe przy Towarzystwie „Linas - Hacedek" mieszczące się przy ul. Złotej Nr. 17 udzieliło bezpłatnie doraźnej pomocy lekarskiej, w miesiącu lutym r.b. w 588 wypadkach, mianowicie 448 ciężkich i 10 lekkich bez różnicy wyznania.

— K. JUNOSZA - STĘPOWSKI W KALISZU.

Jak nas informują wtajemniczeni — komedja „Marta wychodzi za mąż" — jest niezwykle efektowną i bogatą w treść. A rolę podłego Karola, Kabotyna podłego stręczyciela — kreuje mistrzowsko Stępowski. Jest to jedna z jego najlepszych ról. Występ zapowiada się świetnie. Cały Kalisz dał sobie rendez - vous w piątek 6 marca w pięknie odnowionej i doskonale ogrzanej sali Rzem. Chrześć. Bilety są rozschwytywane.

— W KINIE STYLOWYM wyświetlany obraz p.t. „Mnie nie kupisz za pieniądze", dorównywa ostatnim dwom wyświetlanym, jest treści bardzo ciekawej.. Cyniczni mężczyźni odpowiadają zwykle „Za pieniądze można kupić każdą kobietę". a jednak znalazła się tu inna odpowiedź jak wykazuje w roli głównej w tym obrazie występująca Marja Jakobini.

— WYSTĘP PIANISTKI p. Janiny Familier-HEPNEROWEJ.

Dnia 8 marca odbędzie się koncert, znakomitej pianistki Janiny Familier - Hepnerowej, która odegra, oprócz solowych utworów Chopina, Liszta Moszkowskiego, koncert d'moll Mozarta i g'moll saint - Saenso z towarzyszeniem drugiego fortepianu, który zastąpi partję orkiestrową.

— ECHA Z WYSTAWY LOTNICZOGAZOWEJ w KALISZU.

Sprowadzona do Kalisza przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa wystawa lotniczo-gazowa nie minęła bez echa. Celem jej była propaganda i zapoznanie szerokiego ogółu z lotnictwem, pomijając jakikolwiek zysk. W tym celu bilety sprzedawane były po bardzo niskich cenach, a w wielu wypadkach wydawane darmo. Ogromne zainteresowanie wzbudziła wystawa szczególnie u uczącej się młodzieży, która częstokroć zbiorowo zwiedzała wystawę.

Ogółem wystawę zwiedziło 1639 osób w tem 647 bezpłatnie. Widocznym rezultatem wystawy jest powstanie trzech nowych Kół Miejscowych L.O.P.P. na terenie Kalisza. Zarząd Komitetu Powiatowego L.O.P.P. w Kaliszu ze swej strony opierając się na spostrzeżeniach poczynionych w czasie wystawy oraz na naleganiach tutejszej młodzieży postanowił otworzyć w Kaliszu wzorową modelarnię aparatów lotniczych. Modelarnia ta będzie dostępna również dla młodzieży robotniczej. Otwarcie modelarni podobno ma nastąpić w najbliższej przyszłości.

— KURS AKCJI BANKU POLSKIEGO W Banku GOSP. KRAJ.

W związku z wiadomością o nabywaniu przez Bank Gospodarstwa Krajowego akcyj Banku Polskiego dowiadujemy się, że Bank Gospodarstwa Krajowego potrąca z nominalnej ceny akcji Banku Polskiego 2 zł. 80 gr., na które składają się: koszty cesji, wynoszące 2 zł. i podatek giełdowy — 80 gr. Tak więc pojedyńcze akcje nabywane są po 97 zł. 20 gr., przyczem tylko z pierwszej ręki, t.j. bezpośrednio od właściciela akcji.

— ARYTMETYKA HANDLOWA, wydanie 4, tysiąc 21-szy, ułożył Henryk Chankowski, przejrzał i dopełnił Janusz Kwieciński, profesor arytmetyki handlowej Szkoły Nauk Politycznych. Zeszyt 1-szy zawiera: Tabelę skróconą miar i wag wszystkich państw całego Świata. Tabelę monet główniejszych krajów. Ułatwienia, skrócenia i uproszczenia w czterech działaniach arytmetycznych. Liczby przybliżone, cztery działania skrócone. Miary i wagi angielskie. Zamiana miar i wag jednego kraju na miary i wagi drugiego kraju. Rachunki z walutą angielską. Procenty i promile. Całość wyjdzie w 5-ciu zeszytach (około 39 arkuszy druku). Cena w przedpłacie 5 zł. za wszystkie zeszyty.

— „NAUKOWA ORGANIZACJA PRACY w ROLNICTWIE" będzie przedmiotem „Akademickich Wykładów Rolniczych", organizowanych przez Wydział Doświadczalno-Naukowy C.T.R. w dn. 27 i 28 lutego (2-1 r. i 4-7 pp.) na których wygłoszą wykłady znani specjaliści: Dr. T. Dzieduszycki, Prof. Inż St. Biedrzycki, Dr. J. Klein, inż. Wojciechowski, Dyr. Inż. Z. Rytel, inż. K. Gehring.

Wyniki racjonalnej organizacji pracy ilustrowane będę pokazem filmowym.

Zapisy przyjmuje Wydział Dośw. Naukowy C.T.R. (Kopernika 30, 1 p.)

— KRWAWY DRAMAT NA TLE MIESZKANIOWEM.

W środę rozegrał się w Ostrowie przy ul. Raszkowskiej nr. 20 krwawy dramat na podłożu nędzy mieszkaniowej. W domu tym mieszkał od szeregu lat niejaki Marek Finger Ponieważ nie płacił dzierżawy, gospodarz domu przydzielił do jego mieszkania drugiego lokatora, nazwiskiem Jan Ampuła. Mieszkanie polecił właściciel rozdzielić ścianą z desek. Do tego pierwotny lokator Finger nie chciał dopuścić i w chwili, gdy Ampuła zajęty był stawianiem ściany, wymierzył doń z rewolweru i położył Ampułę trupem na miejscu. Następnie skierował broń do towarzyszy Ampuły, braci Józefa i Ignacego Kasprzaków i zranił pierwszego niebezpiecznie w łopatkę, drugiego w nogę. W mieście wypadek ten wywołał ogromne poruszenie.

— ULGI DLA DOTKNIĘTYCH NIEURODZAJEM.

W związku z nieurodzajem p. min. Skarbu upoważnił Izby Skarbowe w okręgach, które w większym stopniu dotyka klęska nieurodzaju do przesuwania terminu płatności podatków gruntowych do dnia 1-go października rb. tym płatnikom, których gospodarstwa rolne zostały dotknięte klęską nieurodzaju. — Odroczenia mogą być udzielone płatnikom, których klęska nieurodzaju spowodowała zmniejszenie normalnego przeciętnego urodzaju ponad 40 proc. — Dla mniejszych własności (do 43 ha) ulgi mogą być udzielane na wniosek zwierzchności gminnej, przy większej własności na skutek indywidualnych podań. — Odroczenie 1-szej raty podatku gruntowego nie może pociągać za sobą bez zgody wydziałów powiatowych odroczenia podatków pobieranych na rzecz związków samorządowych.

— „WYCHODZCY" organu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego ukazał się Nr. 9, z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. O czynną politykę emigracyjną w stosunku do Stanów Zjednoczonych. — Polacy w prowincjach stepowych Kanady. — Przeciw eksportowi żywej krwi narodu (odcinek). Zestawienie ogólne liczby polaków i obywateli polskich w Nadrenji. — List z Parany w Brazylji. — Robotnicy polsce w departamencie Loire we Francji Z życia polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. List do Redakcji. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena Nr. pojedyńczego „Wychodźcy" wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście. 70.

Z wielkiej wojny.

4 *(Przekład z francuskiego).*

W dalszym ciągu Mr. Cromer opowiedział jak przez trzy miesiące konstruowano kawałek po kawałku małą „Titanię“ w różnych warsztatach i jak te różne kawałki zmontowano, w pewnym budynku, wzniesionym specjalnie ad hoc.

Wynalazca sprowadził swoją żonę i swoją córkę Michalinę oraz narzeczonego córki — młodego Polaka, który od pięciu lat dzielił pracę przyszłegó teścia i specjalnie zajęty był przy fabrykacji materjału wybuchowego.

Cromer podał kilka szczegółów co do materjału wybuchowego. Mówił bardzo ostrożnie uważając, że zbyt wiele go uszu słucha.

Kilkakrotnie rzucił podejrzenie pełne nieufności w stronę ciemnego kąta, gdzie siedział Rouletabille.

Nuty prawdziwego entuzjazmu zadźwięczały w głosie Anglika, gdy mówił o eksperymencie dokonanym w jego oczach.

Opowiadanie zakończył słowami:

— What admirable work!... (co za wspaniała praca).

Cisza zapanowała po tych słowach. Wreszcie minister zauważył:

— Mnie się zdaje, że pan Cromer trochę za śmiało wnioskuje, twierdząc, że jeśli udał się mały eksperyment, którego był świadkiem, to cały pomysł wielkiej „Titanji“ jest możliwy do zrealizowania? Wszak konstrukcja wielkiej „Titanji“ może natknąć się na tak wielkie trudności, iż wprost niepodobieństwem stanie się...

— No! wasze ekscelencjo! No! żadne niepodobieństwo! żadne niemożliwości! To jest barso możliwe! Yes! Mała „Titanja“ była eksalty zbudowana jak wielka miała w swoje wnętrze malutkie torpedy i materjał wybuchowy Foulbera i działała przy pomocy zegarowa maszynerja Foulbera!

Sekret kierowania „Titanją“ Foulber zachował go dla siebie i ja nie bicz w możności nic o tem powiedziecz. What a pity!

Minister znowu zabrał głos:

— Zatem pan sądzi, że „Titania“ oznaczałoby zarazem koniec wojny.

— Yes!

Rouletabille słuchał z ogromnem zajęciem nie mogąc jednak skombinować w jakim związku pozostaje ów wynalazek Fulbera z zagrażającem Paryżowi niebezpieczeństwem, o którem wspominał redaktor „Epoki“.

Ciekawość reportera miała zostać wkrótce zaspokojoną.

— Tego samego wieczór — mówił dalej Mr. Cromer — po dokonanym terribeule eksperyment, powróciliśmy razem, barso zadowoleni! My sjedli dobra objad i oblewali wynalazka szampanem.

Na drugi dzień Teodor Foulber nie stawił się na umówione spotkanie! Ja miszlał, że on jest chory i ja udał się do jego domu! Straszna widok przedstawil się moim oczom! Żona Foulbera leżała na łóżko związana z kneblem w usta! Nie znalazłem ani Foulbera, ani miss Foulber, ani jej narzeczonego Polaka! W gabinecie Foulbera wszistkie papiery byli skradzione! A śledztwo wykazało, że to byli Niemsy, którzi porwali to troje ludzi i ukradli plany wielka „Titania“ Rząd uprzedzono natychmiast... wysłano podwodne łodzie, ale bez rezultatu! Yes! it is terribeule!

Wrażenie słów Cromera było piorunujące.

Dyrektor służby bezpieczeństwa publicznego zawołał:

— A więc to przeciwko nam zwraca się obecnie ten straszliwy wynalazek!

— Czy istotnie mamy powody do obawy? zapyta jedna z „osobistości“.

— Jakto! czy mamy powody? Pan chyba nie słyszał, co opowiada Nourry.

— Czy Nourry ma wejść? — zapytał dyrektor bezpieczeństwa publicznego.

— Nie! — odparł przewodniczący — naprzód chcemy pomówić z panią Foulber!

Pani Foulber weszła. Wszyscy podnieśli się z miejsca.

Przewodniczący uspokoił ją naprzód kilku pocieszającemi słowami, komunikując iż mąż jej i córka są wprawdzie w niewoli niemieckiej, ale zupełnie zdrowi i życiu ich chwilowo żadne nie zagraża niebezpieczeństwo, poczem poprosił, aby usiadła.

— Czy pani może dostarczyć nam trochę szczegółów odnośnie do okoliczności w jakich dokonano napadu i porwania męża pani oraz córki?

— Niestety, muszę powtórzyć to co, już raz powiedziałam — rzekła pani Foulber pełnym słodyczy głosem — niczego nie widziałam i niczego nie słyszałam... Związano mnie i zakneblowano mi usta wśród zupełnych ciemności. Z przerażenia zemdlałam.

— Czy narzeczony córki pani był przez cały czas z państwem? Czy wrócił razem z wami? Czy położył się o tej samej porze spać?

(D.C.N.)

Dnia 5 marca b.r. o godz. 11 odbędzie się w koszarach 25 pułku art. pol. przy ul. Nowy-Świat sprzedaż w drodze licytacji wycertyfikowanego umundurowania wojskowego, składającego się ze starego umundurowania i obuwia. Warunki będą podane bezpośrednio przed rozpoczęciem się licytacji. Do przetargu dopuszczeni są wszyscy.

Kwatermistrz 25 pułku art. pol.
(—) **Szablikowski**
major.

503

Zginął dowód osobisty
wydany przez Magistrat m. Kalisza, na imię Magdaleny Pawelskiej. 505

Zginęła książka wojskowa
wydana przez P. K. U. Kalisz, na imię Michała Biernackiego, rocznik 1894. 502

Zginęła książeczka wojskowa
wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Jana Sińczaka, rocznik 1899. 486

Zginęła karta bezterminowego urlopu wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Adama Paprockiego, rocznik 1900. 485

Zginęła książka wojskowa
wydana przez P. K. U. Kalisz, na imię Stefana Marzyńskiego, rocznik 1901. 487

Zginął weksel
wystawiony przez K. Skowrońską w Helmży na sumę zł. 180, na zlecenie Edwarda Cierpiatki Kalisz.
Zaznaczam, że weksel ten w obcym ręku niema znaczenia.
482 **Edward Cierpiatka.**

Zginęła karta bezterminowego urlopu wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Tomasza Wosika, rocznik 1900. 510

Zginęła książka wojskowa
wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Andrzeja Sztamburskiego, rocz. 1900. 506

Ostrzegam
że weksel na 500 zł. wystawiony 9 lutego w rękach obcych nieważny, E. Peda. 501

Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1. Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp.